

Wielki skandal pedofilski zachwieje sceną polityczną w USA?

11 lipca 2019

W Stanach Zjednoczonych wybuch potężny skandal pedofilski. W jego centrum znalazł się miliarder żydowskiego pochodzenia Jeffrey Epstein, który został aresztowany w zeszłą sobotę pod zarzutami stręczycielstwa i pedofilii. Może to oznaczać wielki kłopot dla amerykańskiej sceny politycznej.



Jeffrey Epstein został już wcześniej skazany za przestępstwa pedofilskie. W kuriozalnym procesie w 2008 roku, w którym udowodniono mu seksualne wykorzystanie 15 latki najpierw zrobiono z niej nieletnią prostytutkę, jego skazano na 13 miesięcy częściowego więzienia (tylko tam spał) za stręczycielstwo i nawet nie stwierdzono gwałtu, bo jak twierdził pan Epstein zabawiał się z nią za pomocą gadżetów seksualnych więc sąd zastosował moralność Billa Clintona i nie uznał tego za seks.

Zresztą sprawa jest znacznie poważniejsza i jak się okazuje, jest w nią zamieszany Bill Clinton, który latał 26 razy prywatnym odrzutowcem Epsteina, zwanego Lolita Express. Samolot był wyposażony w pokój z łóżkiem do seksu z nieletnimi. Jeffrey Epstein został ponownie oskarżony o zorganizowaną prostytutkę dziecięcą i to uruchomiło lawinę spekulacji.

Wiadomo że utrzymywał kontakty z wieloma moźnymi tego świata. Wśród nich na przykład z Donaldem Trumpem wspomnianym Billem Clintonem, Kevinem Spacey czy brytyjskim księciem Andrzejem. Nazwisk jest jednak dużo więcej, w tym znany amerykański

adwokat Alan Dershowitz, Woody Allen czy izraelski polityk Echud Barak.



Miliarder posiada własną wyspę St. James na Karaibach, na której znajdowały się luksusowe posiadłości. To między innymi tam miało dochodzić do przestępstw z wykorzystaniem seksualnym dzieci. Podobne rzeczy działy się również. Tak się składa, że na wyspie w styczniu tego roku wybuch podejrzany pożar. Prawdopodobnie była to reakcja na prowadzone już śledztwo i próba zniszczenia jakichś dowodów.

Niektórzy twierdzą, że na prywatnej wyspie Epsteina nie tylko dochodziło do orgii z udziałem małych dzieci, ale niekiedy były też tam zabijane w okrutnych rytuałach. Z tego powodu rozległy pożar ze stycznia bieżącego roku, który strawił tam większość zabudowań, wydaje się być jeszcze bardzo podejrzany. Możliwe, że nigdy nie dowiemy się to odbywało się na tej wyspie, ale wiele poszlak prowadzi do konkluzji, że mogła to być działalność kryminalna.

Wszystko wskazuje na to, że przez lata utrzymywał coś w rodzaju prywatnego haremu składającego się z 12-13-letnich dziewczynek, które potem użyczał gościom swojego samolotu i rezydencji. W amerykańskich mediach nagle pojawia się szereg zeznań kobiet, które jako dziewczynki uczestniczyły w procederze Epsteina. Zatrudniał nawet osoby do wyszukiwania nowych dziewczynek do swojego haremu. Po publikacji o nim w Miami Herald Tribune został aresztowany i wtrącony do tego samego więzienia w którym siedzi słynny meksykański baron narkotykowy El Chapo.



Wygląda na to, że jego los jest już przesądzony. Pytanie tylko kogo pociągnie za sobą na dno. Na pewno obawiać powinien się Bill Clinton, któremu będzie bardzo trudno wytłumaczyć się tak

wielu lotów na pokładzie Lolita Express. Problemy ma również Donald Trump, który wcześniej wypowiadał się o Epsteinie w superlatywach. Po jego aresztowaniu stwierdził tylko, że nie utrzymywał z nim kontaktu od 10 lat. Jednak lewicowe amerykańskie media robią co mogą, żeby jakoś przykleić prezydenta do tego pedofilskiego skandalu i jednocześnie odkleić oczywiste skojarzenia między Epsteinem i amerykańską lewicą.

Na podstawie: [FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)